

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 2958/14, Sąd Rejonowy w Zgierzu uwzględnił w całości powództwo K. W. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Powiatowemu Urzędowi Pracy w Z., pozbawiając wykonalności w stosunku do powódki tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 11 grudnia 1998 roku, wydany w sprawie I C 724/98, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2003 roku (pkt 1) oraz zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł w ramach zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 11 grudnia 1998 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. I C 724/98 wydał wyrok, mocą którego zasądził od M. M., B. Z., P. M., D. M., D. C. i K. W. na rzecz Skarbu Państwa – Rejonowego Urzędu Pracy w Z. solidarnie kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 2,5 % miesięcznie od dnia 11 grudnia 1998 roku oraz kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Zasądzenie powyższej należności od powódki wynikało zaś z tego, iż poręczyła ona pożyczkę zaciągniętą przez M. M..

W dniu 23 lipca 2003 roku wierzyciel wystąpił o nadanie przedmiotowemu wyrokowi klauzuli wykonalności. Tytuł wykonawczy przesłano wierzycielowi w dniu 5 sierpnia 2003 roku, zaś doręczono w dniu 6 sierpnia 2003 roku.

W dniu 24 czerwca 2009 roku wierzyciel złożył u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu M. D. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko M. M., B. Z. i D. C.. Sprawie nadano sygn. akt Km 1837/2009. Obecnie sprawa ta jest nadal w toku.

W dniu 22 lipca 2009 roku wierzyciel wystąpił o wydanie dalszego tytułu wykonawczego celem wszczęcia egzekucji z nieruchomości dłużników. Na wezwanie Sądu doszło do sprecyzowania przedmiotowego wniosku, który obejmował wydanie dwóch dalszych tytułów wykonawczych, celem wszczęcia egzekucji z nieruchomości D. M. i B. Z.. Postanowieniem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu wydał wierzycielowi dalsze tytuły wykonawcze oznaczając je numerami 2 i 3.

Pismem z dnia 9 grudnia 2015 roku wierzyciel wniósł o uzupełnienie przedmiotowego postanowienia poprzez umieszczenie w nim rozstrzygnięcia co do wniosku złożonego w stosunku do K. W., D. C. i M. M.. Zarządzeniem z dnia 1 lutego 2016 roku wezwano wnioskodawcę do wskazania, gdzie został złożony pierwszy tytuł wykonawczy przeciwko wszystkim dłużnikom oraz sprecyzowania w jakim celu miałyby być wydane dalsze tytuły wykonawcze przeciwko dłużnikom wskazanym w piśmie z dnia 7 grudnia 2015 roku. Sprawa jest w toku.

Strona pozwana dnia 10 października 2013 roku wystosowała do powódki wezwanie do zapłaty zaległości stwierdzonej tytułem wykonawczym – wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt I C 724/98, opatrzonym klauzulą wykonalności z dnia 5 sierpnia 2003 roku.

Powódka częściowo wykonała wezwanie, uiszczając na rzecz pozwanego kwotę 100 zł, co miało miejsce w dniu 30 października 2013 roku.

W dniu 17 lutego 2014 roku wierzyciel złożył do sprawy egzekucyjnej o sygn. akt Km 1837/2009 wniosek o prowadzenie egzekucji również przeciwko K. W..

W sferze merytorycznej Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w świetle art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Po analizie tego unormowania Sąd meriti przychylił się do stanowiska powódki odnośnie tego, że doszło do przedawnienia roszczenia przysługującego stronie pozwanej. Na tym gruncie Sąd I instancji najpierw zajął się zagadnieniem przerwania biegu przedawnienia regulowanym w art. 123 § 1 k.c., dochodząc do przekonania, iż taki skutek miał wniosek z dnia

23 lipca 2003 roku dotyczący nadania orzeczeniu klauzuli wykonalności. Bieg przedawnienia rozpoczął się zaś na nowo z dniem 6 sierpnia 2003 roku, czyli od momentu zakończenia postępowania klauzulowego. Kolejny przejaw aktywności wierzyciela z dnia 22 lipca 2009 roku polegający na wystąpieniu z wnioskiem o wydanie dalszych tytułów wykonawczych nie miał już takiego charakteru, ponieważ w istocie rzeczy wspomniana czynność nie warunkowała możliwości wszczęcia i prowadzenia egzekucji przeciwko powódce. Mianowicie wierzyciel dysponował już wcześniej tytułem wykonawczym, podczas gdy sprawa przeciwko K. W. została przez niego skierowana do komornika dopiero w dniu 17 lutego 2014 roku. W ocenie Sądu Rejonowego obrazu rzeczy nie mogło też zmienić zachowanie samej powódki, która na skutek wezwania z dnia 10 października 2013 roku przekazała stronie pozwanej kwotę 100 zł. Przede wszystkim Sąd Rejonowy podkreślił, iż nastąpiło to po upływie terminu przedawnienia, wobec czego siłą rzeczy tego typu uznanie nie mogło prowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia. Oprócz tego dokonanej przez powódkę zapłaty nie dawało się zakwalifikować do kategorii zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach zostało dostosowane do treści art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Z zapadłym orzeczeniem w całości nie zgodził się pozwany Skarb Państwa – Powiatowy Urząd Pracy w Z., który w złożonej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przez dowolną jego ocenę wyrażającą się przyjęciem przez Sąd I instancji przedawnienia roszczenia i ustaleniem, że w sprawie nie nastąpiło uznanie długu przez K. W. poprzez zapłatę kwoty 100 zł, co było równoznaczne ze zrzeczeniem się przez nią zarzutu przedawnienia;

b) art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie polegające na przedawnieniu roszczenia;

2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 123 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przedawnienia roszczenia, pomimo że nastąpiło właściwe uznanie długu, co doprowadziło do zrzeczenia się terminu przedawnienia przez powódkę.

W konkluzji strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny opiewał na uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wystąpiła o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, mimo odmiennie skierowanych zarzutów, okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku z jednoczesnym zniesieniem postępowania w sprawie, poczynając od dnia 18 października 2014 roku oraz przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgierzu do ponownego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z treścią art. 378 §1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powyższy przepis określa więc przedmiotowy zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym. Inaczej mówiąc granice apelacji to granice zaskarżenia nakreślone przez skarżącego, które są dla sądu drugiej instancji bezwzględnie wiążące. Jednocześnie z powyższego wyraźnie wynika, że Sąd odwoławczy sprawdza nie tylko merytoryczne i formalne aspekty rozstrzygnięcia, ale weryfikuje także w szerszym kontekście przebieg całego postępowania po kątem wystąpienia rażących uchybień lub nieprawidłowości kwalifikujących się do okoliczności objętych dyspozycją art. 379 k.p.c. Warto w tym miejscu też przypomnieć, że instytucja nieważności postępowania ustanowiona została nie

tylko w interesie stron, albowiem przestrzeganie podstawowych rygorów ma wydźwięk ogólny, co służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133, Prok.i Pr.-wkl. 2009/11-12/51, Biul.SN 2008/7/5, M.Prawn. 2008/21/1152).

Analizując realia niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że mamy do czynienia z sytuacją opisaną w art. 379 pkt 2 k.p.c. W myśl tego unormowania nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Z powołanym unormowaniem korespondują ponadto przepisy: art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. nakazujący odrzucenie pozwu, jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej oraz art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. obligujący sąd do zawieszenia postępowania w razie utraty przez stronę zdolności procesowej. Powyższe przepisy są konsekwencją przyjęcia modelu postępowania procesowego jako postępowania dwustronnego, toczącego się pomiędzy dwoma stronami, których interesy są przeciwstawne. Nie jest zatem możliwe przeprowadzenie sprawy procesowej z udziałem tylko jednej strony. W zależności od chwili, w której wystąpił brak zdolności sądowej strony, Sąd albo odrzuca pozew (gdy brak zdolności sądowej występował już na etapie wnoszenia pozwu), albo postępowanie zawiesza (jeśli do utraty zdolności sądowej strony dochodzi w toku postępowania i możliwe jest jego podjęcie z udziałem następcy prawnego tej strony). Z kolei odpowiednikiem braku zdolności procesowej w odniesieniu do stron niebędących osobami fizycznymi (tj. osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną) jest całkowity brak organu oraz brak w składzie organu (ewentualnie - w odniesieniu do jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c., nieposiadających organów - braki w zakresie składu osób uprawnionych do działania za takie jednostki). Reasumując okazuje się więc, że oba te pojęcia stanowią bezwzględne i pozytywne przesłanki procesowe. Brak tych przesłanek Sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. 3 k.p.c.), a postępowanie prowadzone w przypadku występowania takiego braku jest dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Pamiętać przy tym należy, iż Sąd dysponuje jeszcze jednym instrumentem, który aktualizuje się w przypadku, gdy po stronie pozwanej występuje Skarb Państwa. Dzieje się tak dlatego, że materialno-prawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa jako osoby prawnej, na płaszczyźnie właściwej reprezentacji przewidzianej w art. 67 § 2 k.p.c. wywiera ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych przez stronę państwowych jednostek organizacyjnych lub organów, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa, a nie wskazane jednostki. Jeżeli więc stroną w procesie jest Skarb Państwa prawidłowe oznaczenie strony pozwanej winno zawierać określenie „Skarb Państwa” i wskazywać właściwą jednostkę, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Wprawdzie co do zasady obowiązek właściwego oznaczenia strony pozwanej spoczywa na powodzie, jednakże w praktyce za ukształtowany uważany jest pogląd, iż sąd orzekający winien czuwać nad tym by Skarb Państwa był reprezentowany w procesie przez właściwą jednostkę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2014 r., III APa 37/13, opubl. baza prawna LEX nr 1504350). Innymi słowy rolą Sądu prowadzącego postępowanie skierowane przeciwko Skarbowi Państwa jest ustalenie, która jednostka organizacyjna powinna reprezentować Skarb Państwa w procesie, przy czym w tym zakresie Sąd działa z urzędu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 r., II CK 80/02; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 307/03, opubl. baza prawna LEX nr 602087 i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 393/09, opubl. baza prawna LEX nr 602681 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r., I ACa 98/12, opubl. baza prawna LEX nr 1148152). Idąc dalej niezwykle istotnym jest to, że występujące na tej płaszczyźnie jakiegokolwiek usterki, uchybienia czy mankamenty nie mogą być skutecznie konwalidowane na etapie postępowania apelacyjnego. Jak się powszechnie przyjmuje udział w procesie właściwej *statio fisci* ma bowiem na celu zapewnienie Skarbowi Państwa możliwości obrony jego praw. Uzupelnienie braków następuje zatem zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. w płaszczyźnie właściwej reprezentacji, jednakże taki krok nie jest dopuszczalny w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ naruszałoby to procesowe uprawnienia Skarbu Państwa, który zyskałby możliwość prawidłowego podejmowania czynności procesowych i wdrożenia merytorycznej obrony dopiero przed Sądem II instancji. To z kolei ewidentnie kłóci się z gwarantowaną konstytucyjnie zasadą instancyjności postępowania.

Na gruncie kontrolowanej sprawy nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż Sąd Rejonowy nie podołał swoim zadaniom w zakresie czuwania nad właściwym i należyтым określeniem podmiotowych ram postępowania. Mianowicie w tym zakresie Sąd I instancji całkowicie bezkrytycznie i bezrefleksyjnie przyjął, iż przymiot pozwanego służy Skarbowi Państwa – Powiatowemu Urzędowi Pracy w Z.. Tymczasem takie zestawienie nie ma w ogóle racji bytu w świetle obowiązujących przepisów. W efekcie istniejąca po stronie pozwanej konfiguracja podmiotowa była obciążona poważnym błędem, który wprost przełożył się na nieważność postępowania datującą się od momentu pierwszej czynności sądowej związanej z zarządzeniem doręczenia odpisu pozwu oraz zarządzeniem o wyznaczeniu rozprawy.

Z uwagi na rangę popełnionego uchybienia pożądanym jest omówienie dość skomplikowanej i zawilej problematyki związanej ze strukturą administracyjną państwa. W pierwszej kolejności trzeba sięgnąć do konstytucji uchwalonej w dniu 2 kwietnia 1997 roku. Przepisy Konstytucji do władzy wykonawczej zaliczają Prezydenta oraz Radę Ministrów, która składa się z Prezesa Rady Ministrów i ministrów. Podstawowym zaś zadaniem Rady Ministrów jest kierowanie administracją rządową (art. 146 ust 3 konstytucji). Ministrowie kierują z kolei określonymi działami administracji rządowej lub wypełniają zadania zlecone przez Prezesa Rady Ministrów (art. 149 ust 1). Zakres działania ministra, kierującego działaniem administracji rządowej określają ustawy. Administracją rządową nie ma jednak jednolitego charakteru, zwłaszcza że działa ona na różnych szczeblach. Rada Ministrów i ministrowie są organami administracji rządowej, działającymi na szczeblu centralnym, w związku z czym określa się ich mianem naczelnych lub centralnych organów administracji rządowej. Jednocześnie konstytucja w art. 94 mówi o terenowych organach administracji rządowej, precyzując w art. 152, że przedstawicielem Rady Ministrów w województwie jest wojewoda. Wspomnieć tu jeszcze dla porządku należy, że doszło do przywrócenia samorządu terytorialnego ustawą z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (jedn. tekst: Dz. U. Nr 13 z 1996 r. poz. 74 ze zm), która weszła w życie dnia 27 maja 1990 roku. Powołana ustawa wprowadziła dualizm na szczeblu terenowej administracji publicznej, której zadania rozdzielono pomiędzy organy terenowej administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego. Powołanie samorządu terytorialnego spowodowało wyodrębnienie jego gospodarki budżetowej z systemu finansów państwa oraz wyposażenie jego organów w kompetencję do wydawania w określonych sprawach decyzji administracyjnych na zasadach przewidzianych w kodeksie postępowania administracyjnego.

Dla określenia, które z terenowych organów administracji rządowej mogą być uznane za *statio fisci* Skarbu Państwa podstawowe znaczenie mają przepisy ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o administracji rządowej w województwie (tekst jednolity: Dz. U. Nr 80 z 2001 r., poz. 872). Zgodnie z art. 2 administrację rządową na obszarze województwa wykonują przede wszystkim wojewoda, organy samorządu terytorialnego, jeżeli wykonywanie zadań administracji rządowej wynika z ustawy lub zawartych porozumień oraz działający pod zwierzchnictwem starosty kierownicy powiatowych służb inspekcji i straży, wykonujący zadania i kompetencje określone w ustawach. Wojewoda jest więc reprezentantem Skarbu Państwa w województwie. O zakresie reprezentacji wojewody stanowi art. 26 pkt 1 mówiący, że wojewoda reprezentuje Skarb Państwa w odniesieniu do powierzonego mu mienia. Wojewodzie jako terenowemu organowi administracji rządowej powierzono więc mienie Skarbu Państwa niezbędne dla wykonywania jego ustawowych zadań. Jeśli zaś wykonywanie tych zadań wymaga dokonania czynności prawnych w odniesieniu do składników tego mienia to Skarb Państwa reprezentuje wojewoda. Trzeba jednak podkreślić, że ta ogólna reguła doznaje pewnych ograniczeń. Na podstawie art. 2 pkt ustawy o administracji rządowej w województwie określone zadania z zakresu administracji rządowej mogą wykonywać organy samorządu terytorialnego, jeżeli wynika to z ustawy lub zawartego porozumienia. Odpowiednie uregulowania na ten temat znajdują się ponadto w ustawach:

- z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa – tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 486 (art. 14 ust 2);
- z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym – tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 814 (art. 4 ust 4 i art. 5 ust 1);
- z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym – tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 446 (art. 8 ust 1 i 2).

Od razu trzeba jednak zastrzec, iż pojęcie „organy samorządu terytorialnego” jest nieprecyzyjne, gdyż w rzeczywistości funkcjonują jednostki samorządu terytorialnego (tj. gmina, powiat, województwo), które działają poprzez swoje

organy (radę gminy, radę powiatu i sejmik wojewódzki oraz zarządy). Takim wyjątkowym przepisem jest przykładowo art. 4 pkt 9 i art. 11 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 1774, ze zm.), który stanowi, że organem właściwym do reprezentowania Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa jest starosta (prezydent miasta na prawach powiatu), zaś wojewodzie przysługują jedynie te uprawnienia, które szczegółowo wyliczono w ustawie. Sam starosta nie jest jednak organem Skarbu Państwa, ponieważ działa on w strukturach samorządu terytorialnego. Co najwyżej starostę można potraktować jako statio fisci Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa. W ramach tego gospodarowania starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, w szczególności 1) reprezentuje Skarb Państwa przy nabywaniu nieruchomości; 2) zbywa nieruchomości wchodzące w skład zasobu nieruchomości Skarbu Państwa; 3) podejmuje czynności w postępowaniu sądowym w sprawie o własność lub inne prawa rzeczowe na nieruchomości, o roszczenie ze stosunku najmu lub dzierżawy, o stwierdzenie nabycia spadku lub zasiedzenie.

We wszystkich pozostałych sprawach Starosta działa już jako organ jednostki samorządu terytorialnego w postaci powiatu. Zgodnie zaś z art. 2 ust.2 ustawy o samorządzie powiatowym z dnia 5 czerwca 1998 roku powiat ma osobowość prawną. Z kolei Powiatowy Urząd Pracy w Z. zgodnie ze swoim statutem jest jednostką organizacyjną powiatu wchodzącą w skład powiatowej administracji zespolonej (art. 33 b pkt 2 ustawy), który wykonuje przydzielone mu ustawowo zadania za pośrednictwem właśnie m.in. tej jednostki (art. 33 cyt. ustawy). W rezultacie oczywistym staje się to, że jest to jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej. Organem nadzorującym jego działania jest nikt inny jak właśnie Starosta (...). W szczególności stosownie do art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U.2008.69.415 j.t. ze zm.) do zadań samorządu powiatu w zakresie polityki rynku pracy należy: udzielanie pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy w znalezieniu pracy przez pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informację zawodową oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy (pkt 3); udzielanie pomocy pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników przez pośrednictwo pracy oraz poradnictwo zawodowe i informację zawodową (pkt 3a); inicjowanie, organizowanie i finansowanie usług i instrumentów rynku pracy (pkt 6). Natomiast zadania te – w myśl art. 9 ust. 2 rzeczonyj ustawy – są wykonywane przez powiatowe urzędy pracy. Każda z umów sporządzanych przez Powiatowy Urząd Pracy na podstawie zacytowanej ustawy jest zawierana w imieniu Starosty (...), choć sam urząd, mimo że jest stroną umowy nie posiada zdolności sądowej i procesowej w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych dotyczących takich umów. Te przymioty przysługują zaś jednostce samorządu terytorialnego czyli Powiatowi (...), którego reprezentantem jest Starosta. Z kolei Powiatowy Urząd Pracy jako jednostka organizacyjna Powiatu (...) swoje kompetencje do działania czerpie z uprawnień tegoż Powiatu. Zdaniem Sądu Okręgowego nakreślone zasady reprezentacji jednostek samorządu terytorialnego przez samorządowe jednostki organizacyjne przemawiają za tym, że niewłaściwie oznaczono stroną pozwaną, wiążąc Powiatowy Urząd Pracy ze Skarbem Państwa, podczas gdy tego typu zależność i podporządkowanie występuje w zupełnie innej relacji. Bez istotnego wpływu na sposób postrzegania sprawy pozostaje ugruntowana linia orzecznicza, w świetle której przyjmuje się, że pewne nieprecyzyjne zapisy przy oznaczaniu strony występującej w postępowaniu sądowym nie przesądzają w każdym przypadku, iż stroną jest podmiot nie posiadający zdolności sądowej. W orzecznictwie dopuszcza się bowiem możliwość uściślenia oznaczenia strony powodowej przez sąd, o ile nie dojdzie w ten sposób do podmiotowego przekształcenia powództwa, czyli zachowana zostanie tożsamość stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80, opubl. OSNCP Nr 2-3/1981 poz. 30; z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 16; z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00, opubl. baza prawna LEX nr 583950 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03, opubl. baza prawna LEX nr 530709). Tym samym przy takim ujęciu zagadnienia okazuje się, że dodanie do nazwy osoby prawnej określenia jej jednostki organizacyjnej nie oznacza woli, aby to taki podmiot nieposiadający zdolności sądowej był stroną w sprawie. W kontekście tego nie można jeszcze pominąć doniosłego orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 877/00, opubl. baza prawna LEX nr 81128, w którym potwierdzono, iż stroną w procesie może być tylko jednostka samorządu terytorialnego posiadająca zdolność sądową. Jeżeli jednak dochodzone roszczenie jest związane z działalnością nieposiadającej zdolności sądowej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej takiej jednostki samorządu terytorialnego, można także, lecz nie jako stroną, ale jako tzw. statio municipii wskazać tę wyodrębnioną jednostkę organizacyjną. Z powyższego wynika zatem wyraźnie, że o ile dochodzone roszczenie jest związane z działalnością

wyodrębnionej jednostki organizacyjnej powiatu, to jest wręcz dopuszczalne – obok powiatu – wskazanie tej jednostki jako statio municipii (zob. też postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 kwietnia 1993 r., I ACz 200/93, opubl. OSA Nr 11/1993 poz. 76). Natomiast w przedmiotowej sprawie jak już była o tym mowa nic takiego nie miało miejsca, gdyż jako stronę pozwaną wymieniono Skarb Państwa z dookreśleniem, że chodzi o działalność Powiatowego Urzędu Pracy w Z., podczas gdy ta jednostka ewidentnie funkcjonuje w strukturach Powiatu (...).

Na koniec już tylko marginalnie wspomnieć trzeba o jeszcze jednej kwestii, która również negatywnie rzutowała na problematykę reprezentacji. Mianowicie do złożonej do akt sprawy odpowiedzi na pozew załączono pełnomocnictwo wystawione w zastępstwie starosty przez W. (...) (k. 30). Opierając się na brzmieniu ustawy o samorządzie powiatowym przyjąć należy, iż ta kwestia leżała poza zakresem kompetencji starosty, który w myśl art. 34 ustawy organizuje pracę zarządu powiatu i starostwa powiatowego, kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz reprezentuje powiat na zewnątrz. Wskazany zakres zadań starosty nie jest jednak równoznaczny z jednoosobową reprezentacją powiatu przez starostę w znaczeniu podejmowania działań cywilnoprawnych w imieniu powiatu, co w szczególności dotyczy składania oświadczeń woli konstytuujących czynności prawne. W tej materii kluczowe znaczenie ma art. 48 ust 1 ustawy, z którego wprost wynika, że do składania oświadczeń woli w imieniu powiatu uprawniony jest zarząd, a nie starosta. Nie ulega zatem najmniejszych wątpliwości, że udzielenie pełnomocnictwa, w tym także pełnomocnictwa procesowego w majątkowej sprawie cywilnej, ze swej istoty jest oświadczeniem woli mocodawcy, które zgodnie z regułą z art. 48 ust 1 mogą złożyć albo dwaj członkowie zarządu albo jeden członek zarządu i osoba upoważniona przez zarząd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 176/06, opubl. baza prawna Lex Polonica Nr 12651187 i z dnia 5 sierpnia 2009 r., II PK 145/09).

Konkludując stwierdzone przez Sąd odwoławczy błędy i uchybienia na płaszczyźnie reprezentacji strony pozwanej wymagały wyeliminowania wadliwego orzeczenia z obrotu prawnego, przy jednoczesnym zastosowaniu dodatkowej sankcji w postaci zniesienia części postępowania obciążonego nieważnością. Podstawę rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowił zaś art. 386 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy musi zadbać o prawidłowy tok postępowania poprzez pryzmat jego ram podmiotowych, a zwłaszcza na bieżąco musi czuwać nad należytą reprezentacją każdej ze stron.